

Nie umieraj nam inteligencjo – Trzeci Oddech Kaczuchy

Nie umieraj nam inteligencjo

Ty przedwojenna

I z awansu

Społecznego

Ty podzielona

Mazowieckim

I Wałęsą

Miotana burzą

Braków

Do pierwszego

Ty wtłoczona i wgnieciona między klasy

Tę robotniczą

Tę rolniczą ciągle zbędna

Pomijana przez kolejnych

Ekip asy

Żeby przeżyć

Ty bądź inteligentna

Weź z Wyspiańskiego

Wstręt do Chochołów

A od Rejmonta

Przaśny spryt chłopski

Od Żeromskiego

Blask szklanych domów

A od Tuwima

Bukiet kwiatów polskich

Od Gałczyńskiego

Naucz się pozbyć

Dwóch lewych rąk

Do bożka mamony

Od Żeleńskiego

Naucz się robić

Wszelkich oszustów

W zielony balonik

A gdy jeszcze

Weźmiesz coś dla siebie

Z Baczyńskiego
Stachury
I Hłoski
Dostaniesz
Od Miłosza
I Lema
I od nas
Stojące oklaski
A gdy ci przyjdzie upaść na kolana
I rękę
Po prośbie
Wyciągniesz
Niechętnie
Uczyń to
Z godnością
Tytana
I nie umieraj
Lecz proś o wsparcie
Inteligentnie
NIE UMIERAJ
NAM INTELIGENCJO



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych